

Stanisław Krzykała

Podstawowe problemy gospodarcze i społeczne robotników rolnych w Polsce w latach 1918 - 1939

Rocznik Lubelski 13, 111-128

1970

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STANISŁAW KRZYKAŁA

PODSTAWOWE PROBLEMY GOSPODARCZE I SPOŁECZNE ROBOTNIKÓW ROLNYCH W POLSCE W LATACH 1918—1939

Obszarnictwo polskie tkwiło mocno w systemie kapitalistycznym, zachowując wygodne dla siebie przeżytki feudalne. Kapitalistyczna gospodarka folwarczna oparta była na wolnonajemnej sile roboczej. Ale kapitalistycznemu wyzyskowi siły roboczej towarzyszył częściowo także wyzysk feudalny.

Wśród robotników rolnych istniały następujące zasadnicze grupy: ordynariusze, stółownicy, komornicy i dniówkowi.

Ordynariusze, którzy posiadali rodziny i prowadzili własne gospodarstwa, stanowili podstawową grupę robotników folwarcznych. Mniej liczną, ale lepiej płatną grupą wśród ordynariuszy byli rzemieślnicy, ogrodnicy, owczarze, dozorczy. Ordynariusz otrzymywał zapłatę w naturze, tzw. ordynarię w postaci zboża, opału, mieszkania, kawałka ziemi pod kartofle i warzywa oraz prawo utrzymania krowy na koszt dworu. Nadto pobierał pensję. Obok własnej pracy obowiązany był dostarczyć do dworu i utrzymywać tzw. posyłkę, tj. parobka lub dziewczynę. Żona ordynariusza miała obowiązek dojenia krów folwarcznych. Praca posyłek i żon ordynariuszy miała charakter najmu przymusowego i podobnie jak zapłata w postaci zagonu ziemi pod uprawę, stanowiła pozostałości wyzysku feudalnego. Julian Marchlewski pisał o posyłkach: „Instytucja posyłek jest szczątkowym objawem pańszczyzny. Chłop pańszczyźniany był obowiązany do pracy na pańskim nie sam, lecz z rodziną; ta zasada przeżyła pańszczyznę”¹.

Stółownikami byli robotnicy samotni: mężczyźni, kobiety i tzw. średniacy, tj. chłopcy do lat 15. Otrzymywali oni roczną pensję, mieszkanie i utrzymanie. Czas ich pracy był nieograniczony².

Komornicy otrzymywali od dworu mieszkanie, kawałek ziemi pod kartofle i utrzymanie dla krowy. W zamian za to musieli bezpłatnie pracować dla dworu kilkadziesiąt dni w roku. Ich warunki bytu i pracy w większym stopniu niż u ordynariuszy przypominały stosunki pańszczyźniane. Bezpłatna praca odrobkowa za przyznaną pod uprawę ziemi wpływała przede wszystkim na obniżenie płacy roboczej³. O pracy robotników rolnych i chłopów na „odrobek” Marchlewski pisał: „Odrobki, oto cudowny środek, który obniża płacę roboczą. Nie tylko pastwisko dworskie bierze włościanin za odrobek; trzeba drzewa lub torfu na opał,

¹ J. Marchlewski *Pisma wybrane*. Warszawa 1952, t. I, s. 637.

² T. Kuźmiński *Walki klasowe na wsi lubelskiej w latach 1918—1919*. Warszawa 1955, s. 34—35.

³ Tamże, s. 35.

trzeba na przednówku zboża, trzeba ziarna do siewu — wszystko to bierze włościanin z dworu na odrobek, bo innego sposobu nie ma. Jest wiecznym dłużnikiem dworu, a długi opłaca siłą roboczą, za którą dostaje mniej niż robotnik niezależny”⁴.

Robotnicy d ni ó w k o w i byli to okoliczni chłopci bezrolni i mało-rolni. Na okres nasilenia robót w polu sprowadzali obszarńcy robotników sezonowych z innych powiatów, gdzie było duże przeludnienie.

Robotnicy rolni stanowili na początku II Rzeczypospolitej blisko milionową armię pracy, która obrabiała prawie 9 mln ha ziemi. Przeciętna roczna norma ziemi przypadająca do obrobienia na jednego robotnika wynosiła ok. 10 ha⁵. Oprócz zatrudnionych w folwarkach, blisko pół miliona robotników, tzw. parobków, zatrudniali bogaci chłopci.

Ludność rolnicza w Polsce w 1921 r. liczyła 16 854 313 osób, z czego pracujących na roli było 10 266 833. Robotników rolnych było w tym czasie 1 487 207, w tym prawie 42% pracowało w majątkach tzw. wielkiej własności rolnej⁶.

Tab. 1. Zatrudnienie robotników rolnych w majątkach
tzw. większej własności rolnej⁷

Rodzaj zatrudnienia	Rodzaj majątków			Ogółem
	obszarńcze (15 983)	kościelne (709)	innej własności publicznej (121)	
Dozorcy i rzemieślnicy	30 367	532	426	31 325
Ordynariusze	177 267	2 556	1 267	181 090
Posyłki	136 868	1 811	723	139 402
Stołownicy	49 865	2 506	429	52 800
Komornicy	26 904	347	154	27 405
Sezonowi	180 785	4 439	2 987	188 211
Razem	602 056	12 191	5 986	620 233

Stan zatrudnienia robotników rolnych w poszczególnych województwach, według sprawozdania Związku Ziemiaków z 7 marca 1929 r., przedstawia tabela 2⁸.

⁴ J. Marchlewski *op. cit.*, s. 647.

⁵ W. Kuszyk *Wrzenie rewolucyjne na wsi polskiej w latach 1917—1919*. Warszawa 1957, s. 125.

⁶ A. Ajnenkiel *Położenie prawne robotników rolnych w Polsce 1918—1939*. Warszawa 1962, s. 145—146.

⁷ Tamże, s. 145, tabl. 4.

⁸ Biblioteka KUL, Archiwum J. Steckiego, rkps. 595. S. Warkoczewski (*Położenie robotników rolnych w Wielkopolsce w latach 1929—1939*. Warszawa 1965) ustala ogólną liczbę zatrudnionych robotników rolnych w 1931 r. w majątkach wielkiej własności i w gospodarstwach chłopskich na 197 739 osób. Stałych robotników rolnych w gospodarstwach powyżej 50 ha w 1929 roku było w Poznańskim 132 749. Tamże, s. 43, 50.

Zniszczenia wojenne pogorszyły znacznie warunki mieszkaniowe robotników rolnych. Informowało o tym m. in. pismo inspektora pracy skierowane do zarządu majątku w Golinie, powiat Jarocin, podkreślając: „że w mieszkaniu robotnika hodowane były króliki, kury, gołębie itp. Trzymano w domu ziemniaki i buraki oraz inne produkty, które powodowały wilgoć. Nie lepiej przedstawiało się obejście mieszkania robotniczego. Przed domem na podwórzu leżały sterty mierzwy, błota i innych nieczystości. Studnia nie przykryta mieściła się pośrodku gnojówki, która przez szparę w cembrowinie ściekała do wnętrza studni”⁹. Toteż w

Tab. 2. Stan zatrudnienia robotników rolnych w poszczególnych województwach

Województwo	Dozorcy i rzemieślnicy	Ordynariusze	Posylki	Stołównicy	Komornicy	Sezonowi	Ogółem
Warszawskie	3 761	29 888	23 354	7 162	5 133	27 260	96 558
Łódzkie	2 068	13 973	12 661	4 530	2 214	12 652	48 098
Kieleckie	2 329	11 636	8 677	3 209	2 414	10 414	38 266
Lubelskie	2 475	16 243	10 742	2 840	4 252	10 756	46 308
Białostockie	680	5 323	2 745	1 685	816	7 917	19 166
Wileńskie	608	3 960	632	2 219	443	6 960	14 822
Nowogródzkie	688	3 548	410	1 426	335	15 058	21 465
Poleskie	688	1 511	246	764	205	6 949	10 363
Wołyńskie	844	2 642	334	827	354	6 471	11 473
Poznańskie	5 255	42 909	55 491	8 590	6 836	23 267	142 318
Pomorskie	1 449	15 454	15 429	5 234	1 739	9 501	48 806
Krakowskie	2 055	5 863	1 172	3 675	439	7 206	20 410
Lwowskie	3 263	11 669	1 225	4 370	462	16 856	37 855
Stanisławowskie	1 300	3 522	244	1 249	117	8 186	14 618
Tarnopolskie	1 949	5 883	655	946	335	7 189	16 957
Śląskie	955	4 243	2 851	959	810	4 556	14 374
Razem	30 367	177 267	136 868	49 685	26 904	180 785	601 857

wysuwanych żądaniach domagano się, aby każda rodzina miała izbę w dobrym stanie z podłogą, oddzielne pomieszczenia dla inwentarza, poddasze na opał i piwnicę na złożenie ziemniaków. Obszarnicza „Gazeta Rolnicza” podważała to żądanie wysuwając pytanie: „Czy mieszkania ordynariuszy obowiązkowo muszą być zaopatrzone w podłogi, czy nie wystarczy umowa z robotnikami, że ci zrezygnują z podłóg, ponieważ są kosztowne?”¹⁰.

Z ogólnej liczby 17 639 mieszkań 85% stanowiły mieszkania jednoizbowe o przeciętnej powierzchni 18,75 m². Na jedno mieszkanie przypa-

⁹ W. Rogala *Życie i walka wsi wielkopolskiej w latach 1919—1925*. Warszawa 1956, s. 131—132.

¹⁰ A. Ajnenkiel *op. cit.*, s. 263.

dało średnio 6 osób, a na jedną izbę 5,71 osób. Połowa ogólnej liczby mieszkań była zagęszczona nadmiernie, bowiem na jedną osobę przypadało mniej niż 3 m². Prawie 60% mieszkań miało okna niedostatecznej wielkości, a ponad 66% mieszkań posiadało podłogi z gliny, a 6% z ziemi. W 81% oświetlenie było niedostateczne. Z ustępów mogło korzystać zaledwie 36% mieszkańców¹¹.

Warunki mieszkaniowe stałych robotników rolnych były znacznie lepsze niż pomieszczenia robotników sezonowych. W jednym majątku mieszkało w izbie o powierzchni 30 m² 16 kobiet, a w innym pomieszczeniu o takiej samej powierzchni — 24 mężczyzn i 2 kobiety. W obu izbach nie było łóżek. Poza przepisami prawa budowlanego i postanowieniami układów zbiorowych nie było w Polsce norm określających warunki, jakim winny odpowiadać mieszkania robotników rolnych¹². Typowym budynkiem, w którym mieściły się mieszkania robotników folwarcznych, był czworak. Był to niski budynek, niekiedy murowany, częściej drewniany oblepiony gliną, w którym znajdowały się cztery izby, dwie po jednej i dwie po drugiej stronie szerokiej sieni. W izbach bez podłóg znajdowała się kuchnia bez okapu oraz jedno okno. W obu rogach izby stały dwie prycze do spania, na których leżała słoma nakryta zgrzebną płachtą. Na środku prymitywny stół własnej roboty, a pod ścianami i przy piecu ławki¹³.

Podstawowym pożywieniem fernali były ziemniaki oraz kapusta, mleko i chleb razowy, a gdy go brakło na przednówku, wówczas wypiekano placki ziemniaczane bez tłuszczu. Na śniadanie jadano żur zabielyony oraz kawałek chleba razowego; na obiad barszcz lub kapuśniak z ziemniakami, kraszonymi zazwyczaj tylko w niedzielę. Na kolację jadano kaszę z mlekiem lub ziemniaki z kwaśnym mlekiem. Lepsze jedzenie było w niedzielę, gdyż na śniadanie była słonina do chleba, a na obiad pierogi z ziemniakami¹⁴.

Mieszkanie bez podłogi było rozsądnikiem wszelkich chorób. Do tego zawilgocone ściany były przyczyną takich chorób jak krzywica, gruźlica, dyfteryt, szkarlatyna, które powodowały dużą śmiertelność wśród dzieci robotników rolnych oraz cherlactwo. Obszarnicy nie troszczyli się zbyt o stan zdrowia robotników i ich rodzin, a do wyjątków należeli ci obszarnicy, którzy dbali o leczenie zatrudnionych u nich robotników. Prócz trudnych warunków życiowych i mieszkaniowych gnębiła jeszcze robotników rolnych groźba wyrzucenia z pracy i eksmisja z mieszkania w ciągu dwóch miesięcy od wypowiedzenia pracy.

W gorszych warunkach bytowych znajdowali się robotnicy rolni w Polsce centralnej i wschodniej. Jak autorytatywnie stwierdza Jan Kwapiński — prezes Zarządu Głównego ZZRR — w okresie dwudziestolecia obszarnicy prawie nie budowali nowych mieszkań dla robotników zatrudnionych na folwarkach. Izby mieszkalne dla fernali nie odpowiadały najprymitywniejszym potrzebom ludzkim. „W jednej izbie o obszarze najwyżej trzy metry szerokiej na trzy i pół metra długiej, mieściło się wszystko. Mieściły się nierzadko nawet małe prosięta. Podczas deszczu

¹¹ Tamże, s. 262.

¹² Tamże, s. 264.

¹³ M. Aleksiewicz 40 lat walki i pracy ZZRR w województwie rzeszowskim. Rzeszów 1959, s. 28.

¹⁴ Tamże, s. 29, 31—32.

biedne żony robotników musiały robić przeprowadzki z jednego kąta w drugi, zaleźnie gdzie przeciekał dach”¹⁵. W województwie wołyńskim robotnicy rolni mieszkali w ziemiankach, rowach przydrożnych, starych okopach lub wałących się domach, do wnętrza których przedostawał się deszcz i śnieg. Dlatego w odpowiednim paragrafie umowy zbiorowej znajdował się punkt stwierdzający, że „mieszkanie pracownika musi się składać co najmniej z jednej izby z podłogą drewnianą oraz komory”.

Stosowany przez obszarników zwyczaj wypowiedziania robotnikom pracy z końcem roku kalendarzowego stawiał tysiące ludzi wobec niepewności ponownego zatrudnienia, zaś domagających się respektowania umowy zbiorowej pozbawiał pracy i mieszkania w mroźną porę roku. Kwapiński stwierdzał we wrześniu 1923 r., że zarobki robotników rolnych w porównaniu do kwietnia 1923 r. spadły dwukrotnie pod względem płacy gotówkowej. Komisja Rozjemcza stwierdziła w marcu 1925 r., że poza Białostockiem robotnicy rolni nie otrzymali najmniejszej podwyżki w województwach: warszawskim, lubelskim, pomorskim i poznańskim¹⁶.

W celu nakreślenia pełniejszego obrazu życia fernali, należy pokazać nieludzki stosunek wielu obszarników i administracji do robotników rolnych. Przejawiał się on w bardzo złym traktowaniu, stosowaniu kar cielesnych i nakładaniu kar pieniężnych za najdrobniejsze przewinienia.

Na terenie Małopolski nakładano kary za rozmowy w czasie pracy, za oddalenie się od miejsca pracy w celu napicia się wody, za zniszczony sprzęt rolniczy. O biciu i katowaniu służby folwarcznej pisała „Chłopska Prawda”: „Wbrew obowiązującym umowom zbiorowym, kodeksowi karnemu i innym przepisom prawnym obszarnicy i ich zastępcy coraz częściej brutalnie odnoszą się do robotników. Ordynarne wymyślenia i bicie robotników jest dziś na porządku dziennym, zwłaszcza robotników upominających się o pełną wypłatę i skrócenie czasu pracy. Władze administracyjne, o ile do tych stosunków wtrącają się, to z reguły na korzyść obszarników przeciw robotnikom rolnym”¹⁷.

Upokarzające było również zmuszanie robotników rolnych do tytułowania obszarników przez „jaśnie panie dziedzicu” oraz całowania ich w ręce, co przypominało czasy pańszczyzny. Toteż wśród wysuwanych żądań na zebraniach robotników rolnych domagano się ludzkiego traktowania i zakazu odzywiania się do nich „brutalnymi słowami”.

Za wszelkie uchybienia w pracy obszarnicy w Poznańskim wymierzali robotnikom „sprawiedliwość” według własnego uznania. Stosowanie kary chłosty było na porządku dziennym. Terroryzowali robotników przy pomocy rewolweru. Właściciel majątku Jeżyce, powiat strzebiński, zadał uderzenia rewolwerem owczarzowi za to, że w owczarni zdechła owca, a nadto kazał w zimie powyjmować z jego mieszkania okna i drzwi. W majątkach państwowych „sprawiedliwość” wymierzał dzierżawca lub wyznaczona przez niego osoba. Za upomnienie się o należną zapłatę rządca majątku państwowego Bądec, podarł na 17-letnim robotniku ubranie i koszulę, a policjant zamknął go w areszcie. Podobny los spotkał emeryta majątku Wyrzysk i jego żonę. Po 50 latach pracy dyrektor dóbr

¹⁵ J. Kwapiński *Moje wspomnienia 1904—1939*. Paryż 1965, s. 162.

¹⁶ S. Krzykała *Z dziejów KPP na Lubelszczyźnie 1924—1928*. W: *Biblioteka Społeczno-Polityczna. Zagadnienia Historyczne*. 1967, t. I, s. 15—16.

¹⁷ Podaję za M. Aleksiewicz *op. cit.*, s. 30.

państwowych postanowił wyrzucić ich z mieszkania, a gdy ci nie chcieli się usunąć, pobił ich kijem i rewolwerem. Pobici zwrócili się do prokuratora o wymiar sprawiedliwości, załączając świadectwo o stanie zdrowia. Prokurator nie wniósł skargi w ciągu roku¹⁸. Rządca folwarku Lgów, powiat Jarocin, pobił dziewczynę pracującą w kurniku, potem zamknął ją tam na dwie godziny za karę. W majątku Skoraczew, tegoż powiatu, właściciel usunął z pracy robotnika, który przepracował 25 lat, gdyż nie posiadał posyłki — dziewczyny, a chłopaka obszarnik nie chciał. Rodzina robotnika składała się z sześciu osób. Robotnik majątku państwowego Roszkowo, powiat Rawicz, został bez środków do życia, bowiem po nieszczęśliwym upadku z drabiny przebywał przez kilka tygodni w szpitalu, a po powrocie był niezdolny do pracy¹⁹.

Robotnik rolny, chociaż nie był już chłopem pańszczyźnianym, ulegał w dalszym ciągu półfeudalnym formom wyzysku i ucisku. Wynikały one z rozproszenia po licznych oddalonych od siebie majątkach, ze słabej łączności organizacyjnej, z klerykalizmu i patriarchalnego stosunku do dziedzica. Do roku 1918 robotnik rolny w Prusach nie miał prawa zrzeszenia się, a do 1932 r. utrzymywała się odrębność administracyjna majątków w postaci gminy dworskiej²⁰.

Obszarnicy polscy zorganizowani w Związku Producentów Rolnych, a niemieccy w Arbeitgeberverband, tworzyli wspólny front przeciw robotnikom rolnym. Podwyżki, które otrzymali robotnicy rolni na przełomie 1918—1919, utraciły wskutek inflacji swą wartość do połowy 1922 r.

Na zebraniu właścicieli ziemskich w powiecie Witkowo w grudniu 1918 r. przyjęto dla robotników rolnych na rok 1919/1920 normy wynagrodzenia przedstawione w tabeli 3.

Tab. 3. Normy wynagrodzenia robotników rolnych w powiecie Witkowo

Wiek robotnika	Zimą	Latem
14—16	60 fenig.	80 fenig.
16—18	1,20 mk	1,40 mk
18—20	1,60 mk	2,00 mk

Chłopcy do koni otrzymywali 1 mk dziennie, a kobiety 2 mk²¹. Wynagrodzenie dla rzemieślników, włodarzy i akordowych pozostawiano oddzielnej umowie. Czas pracy był nieograniczony; przewidywano jedynie godzinną przerwę na obiad oraz pół godziny na śniadanie i podwieczorek²². W większości powiatów w Poznańskim wydawano terminatki z dniem 1 kwietnia, tylko w dwóch powiatach — kościańskim i grodziskim — liczono czas od 1 stycznia. W związku z tym Związek Robotni-

¹⁸ W. Rogala *op. cit.*, s. 134—135.

¹⁹ Tamże, s. 146.

²⁰ A. Czubiński, M. Skrzek *Strajki rolne w Wielkopolsce 1919—1922*. Warszawa 1959, s. 8.

²¹ Tamże, s. 27—28.

²² Tamże, s. 58—59.

ków Rolnych ZZP interweniował, aby wszyscy obszarnicy uznali termin 1 kwietnia.

Na konferencji prezesów powiatowych oddziałów Związku Robotników Rolnych i Leśnych ZZP w Poznaniu w październiku 1919 r. domagano się poprawy warunków pracy, zaopatrzenia i mieszkań wzywając do nieprzedłużenia czasu pracy na roli; do otwarcia sklepów na pewien czas w niedzielę i święta, gdyż z powodu braku czasu w dnie robocze nie mogą być poczynione zakupy; domagano się, aby rząd nie pozwolił na budowę więcej niż dwu mieszkań robotniczych we wspólnym domu, z osobnymi wejściami, o dwóch lub trzech izbach i kuchni, zależnie od stanu rodziny²³.

Żądania służby folwarcznej kształtowały się różnie w różnych okolicach kraju. Ogólnie na przełomie lat 1918—1919 można je sprowadzić do następujących norm: pensja roczna od 800 do 1000 marek; ordynaria od 15 do 20 korcy zboża rocznie; przemiał na koszt obszarnika; mórg ziemi pod uprawę kartofli, a pod uprawę warzyw i wczesnych kartofli od 60 do 100 prętów. Opał — 2,5 sążnia drzewa lub odpowiednia ilość węgla. Czas pracy określono na 8 godzin, a za pracę w godzinach nadliczbowych domagano się oddzielnej zapłaty. Żądano utrzymania dwu krów w dworskiej oborze. Zapewnienia dwuizbowego mieszkania, odnawianego przynajmniej raz na rok na koszt obszarnika. Z zakresu świadczeń socjalnych domagano się: szkoły dla dzieci, pomocy lekarskiej na koszt obszarnika, furmanki po lekarza. W zakresie dnia roboczego i płacy: płaca najmu winna obejmować 8 godzin pracy; przesunięcie końca roku służbowego z 1 stycznia na 31 marca i zniesienie posyłek. Wynagrodzenie za 8 godzin pracy winno wynosić: dla dorosłego mężczyzny — 5 mk, kobiety — 4 mk, młodzieży — 3 mk²⁴.

Zgodnie z umową wynagrodzenie robotnika składało się z części gotówkowej (zasług) i części deputatowej (naturalia). Wynagrodzenie w gotówce ustalone dla ordynariuszy wynosiło 300 do 400 mk, a w naturaliach od 30 do 40 cetnarów. Umowa taka krzywdziła robotnika, gdyż według zarządzenia inspektora pracy robotnicy od 16 do 18 lat powinni byli otrzymywać rocznie 1000 mk, a dorośli 1500 mk.

Według umowy zawieranej w powiatach fornał powinien otrzymać w gotówce 350 mk, ręczniak 300 mk; ordynaria wynosiła 30 ctr (20 żyta, 6 jęczmienia, 2 grochu, 2 pszenicy). Tam gdzie nie produkowano pszenicy lub grochu, wydawano równoważnik w życie lub jęczmieniu. Prócz tego 1 morga (1/2 ha) ziemi na kartofle i 30 prętów pod kapustę. Kartofli wybieranych 60 ctr na ordynariusza, 30 ctr węgla i 9 m³ drzewa. Rodzina fornała otrzymywała bezpłatnie lekarza i lekarstwa, furmankę do młyna, po lekarza i księdza oraz akuszerkę. Mieszkanie odpowiadające liczbie członków rodziny, chlewiki dla drobiu, utrzymanie dla krowy, zwózkę produktów z pola. Składki ubezpieczeniowe na wypadek choroby i stałości płacone były po połowie²⁵.

W latach inflacji warunki bytu robotników rolnych pogorszyły się. Zestawienie kosztów utrzymania rodziny robotniczej, składającej się z czterech osób, ustalone przez Komisję Pracy przy Ministerstwie

²³ Tamże, s. 101.

²⁴ T. Kuźmiński *op. cit.*, s. 48—49.

²⁵ W. Rogala *op. cit.*, s. 41.

b. Dzielnicy Pruskiej w dniu 20 lutego 1921 r., wyniosło miesięcznie 1735,5 mk. Było to minimum, które pozwalało na kupno najniezbędniejszych artykułów do życia, zakup ubrania i obuwia dla robotnika i rodziny. Tymczasem wynagrodzenie gotówkowe kwartalne za pierwszy kwartał 1922 r. wynosiło 1430 mk, co stanowiło miesięcznie 476 mk.

Do wynagrodzenia w gotówce należy jeszcze dodać otrzymywane naturalia w zbożu (według zestawienia Komisji):

chleb i mąka	133 mk
ziemniaki	45 mk
mleko	50 mk
masło i twaróg	102 mk
węgiel $\frac{1}{2}$ ctr	70 mk
drzewo $\frac{1}{4}$ m ³	100 mk
<hr/>	
razem	500 mk

Łącznie z otrzymywaną płacą w gotówce dawało to razem ok. 1000 mk, a więc brakowało ponad 700 mk na opłacenie ubrania — 170 mk, obuwia — 140 mk, światła — 50 mk, tłuszcze i mięso — 230 mk, cukier, kawa, cykorja, marmolada, ser tyłżycki, śledzie, cebula i przyprawy, kasza, sól, mydło — 45 mk, książki dla dzieci 50 mk — łącznie 326,5 mk ²⁶.

Aby zrównoważyć budżet domowy robotnik rolny wraz z rodziną ograniczał wydatki na jedzenie, a więc był zmuszony głodować.

Obszarnik zatrudniał robotnika o ile był on cichy i pokorny. Ale gdy nie chciał podporządkować się obszarnikowi i żądał należnych mu praw, czekała go kara. Obszarnicy bowiem łamali umowy zbiorowe i zawierały umowy dwustronne, na warunkach gorszych od poprzedniej.

W latach inflacji wartość pieniądza malała z każdym dniem. Miesięczna płaca rączniaka w gotówce równała się wtedy teoretycznie 100 kg ziemniaków. Ale rączniak otrzymywał dużo mniej, gdyż wynagrodzenie ustalono na początku każdego kwartału, a wypłata następowała dopiero przy końcu, albo na początku następnego kwartału. Często też obszarnicy zalegali z wypłatą przez 6 miesięcy, a nawet i dłużej. A tymczasem ceny artykułów kupowanych przez robotnika wzrastały. W pierwszym kwartale 1922 r. kształtowały się następująco: 1 m białego płótna kosztował 640 mk, ubranie robocze — 3200 mk, buty robocze kosztowały 20—25 tys. mk. Za przemiał 100 kg żyta robotnik musiał płacić 2000 mk, podczas kiedy uposażenie jego wynosiło wówczas 12 tys. mk, a obszarnik pobierał na rynku za 100 kg ziemniaków 16 tys. mk ²⁷.

Położenia robotników rolnych nie poprawiła reforma walutowa przeprowadzona przez W. Grabskiego. Wprawdzie stawki zostały przeliczone na nową walutę, jednak obszarnicy zalegali z wypłatami. W każdym powiecie robotnicy rolni zgłaszali z tego powodu skargi, a procesy o wypłacenie należności ciągnęły się niekiedy całymi latami.

Uposażenie robotników rolnych uzależnione było od warunków gospodarczych w jakich znajdowały się poszczególne województwa, a więc

²⁶ Tamże, wykaz sporządzono na podstawie zestawień na s. 71—72.

²⁷ Tamże, s. 91—92.

od urodzaju gleby, kultury rolnej, środków komunikacji, podaży pracy itp. Przyjmując te kryteria umowy zbiorowej można odtworzyć jak przedstawiały się niektóre elementy wynagrodzenia robotników rolnych²⁸.

Tab. 4. Wynagrodzenie robotników rolnych w zależności od kategorii powiatu

Kategoria powiatu	Płaca roczna (w gotówce — zł)	Ordynaria w zbożu (w kwintalach)
I (kaliski, pińczowski)	160	15
II (koniński, zamojski)	140	15
III (chełmski, siedlecki — razem 15 powiatów)	140	14,5
IV (kielecki, Tomaszów Lubelski)	130	14,5
V (augustowski, wysoko- mazowiecki)	130	13,5

Oprócz pensji i zbóż ordynariusze otrzymywali 30 arów ziemi wynawożonej pod uprawę ziemniaków, kapustę i ogrodowiznę oraz w naturze 15 kwintali ziemniaków rocznie. Nadto obszarnik obowiązany był dać pełne utrzymanie dla dwóch krów, a w wypadku utrzymywania jednej krowy fornal dostawał 120 litrów mleka rocznie. Jeśli pracownik nie trzymał krów to otrzymywał jako ekwiwalent od właściciela folwarku dwa litry mleka dziennie w ciągu sześciu miesięcy zimowych, a przez pozostałe pół roku po trzy litry dziennie. Obszarnik obowiązany był dostarczyć ordynariuszowi opał w ilości 2,5 kwintala węgla kamiennego oraz torf i drzewo. Umowa zbiorowa przewidywała nadto zapłatę za wszystkie godziny nadliczbowe oraz 12 dni urlopu.

Umowa przewidywała wynagrodzenie dla wszystkich kategorii robotników rolnych²⁹. Rzemieślnicy, których dotyczyły wyżej podane zasady, otrzymywali pensję w gotówce wyższą od 20% do 50% i ordynarię większą o 2—3 kwintale. Stali robotnicy dniówkowi — komornicy — otrzymywali wynagrodzenie w gotówce zależne od gleby i pory roku (tabela 5).

²⁸ J. Kwapiński *op. cit.*, s. 178—180. Płace roczne w gotówce w Poznaniu kształtowały się następująco (w złotych):

Okres	Fornale	Stróże	Ręczni
1928/1929	172	153	134
1935/1936	162	144	126

Zobacz. S. Warkoczeński *op. cit.*, s. 146—147.

²⁹ Tamże, s. 181—182.

Tab. 5. Normy wynagradzania komorników

Kategoria	Wynagrodzenie dzienne (zł)		Ilość ziemniaków rocznie (kwintale)
	latem	zimą	
I	0,70	0,55	8
II	1,10	0,75	12
III	1,20	0,85	16

W powiatach biedniejszych zapłata w gotówce była niższa od 5% do 10%. Nadto za każdy przepracowany dzień otrzymywali: w I kategorii — 1 kg żyta, w II — 1,5 kg, w III — 2 kg.

Robotnicy sezonowi płatni byli tygodniowo, ich dzienne płace przedstawia tabela 6.

Tab. 6. Tygodniowe płace robotników sezonowych

Kategoria	Wynagrodzenie dzienne (zł)	
	latem	zimą
I	1,20	1,00
II	1,40	1,10
III	1,45	1,20

W produktach otrzymywali tygodniowo na osobę: 15 kg ziemniaków, 7 litrów zbieranego lub 3,5 niezbranego mleka, 3,5 kg chleba, 1 kg grochu, 1 kg mąki, 0,25 kg słoniny i 0,25 kg soli. Koszty gotowania strawy ponosił pracodawca.

Wynagrodzenie poszczególnych grup robotników rolnych, w przeliczeniu wszystkich świadczeń na żyto, przedstawia tabela 7³⁰.

W związku ze wzmagającym się kryzysem rolniczym i ogólnogospodarczym w latach 1929—1933 obszarnicy przypuścili silny atak na dotychczasowe nędzne warunki bytu robotników rolnych, spychając ich na dno ostatecznej nędzy. W 1930 r. obszarnicy zakazali fernalom utrzymywania drugiej krowy, zaczęli zamieniać ordynariuszy na gorzej płatnych najemników sezonowych, którym również obniżyli stawki akordowe przy żniwach i kopaniu kartofli. W roku następnym obniżono zarobki robotnikom sezonowym i dniówkowym o $\frac{1}{3}$ zaś ordynariuszom zmniejszono

³⁰ Przeliczenia wszystkich świadczeń w kwintalach na żyto dokonano według materiałów J. Steckiego. Biblioteka KUL, Archiwum J. Steckiego, rkps. 595. Średnie płace roczne ordynariuszy w latach 1929—1938 wynosiły w przeliczeniu na zboże 52,6 q. Zobacz: *Wież w liczbach w Polsce burżuazyjno-obszarniczej i w Polsce Ludowej*. Warszawa 1954, s. 309—310.

działkę ziemi pod uprawę ziemniaków. Obniżenie zarobków robotnikom sezonowym godziło bezpośrednio w biedotę chłopską, spośród której rekrutowali się sezonowi robotnicy folwarczni.

O pogarszających się warunkach materialnych mówiła interpelacja posłów PPS przedłożona w Sejmie w lutym 1930 r., w której wzywano rząd, aby nie dopuścił do zniszczenia paru tysięcy rodzin robotników

Tab. 7. Wynagrodzenie poszczególnych grup robotników rolnych w przeliczeniu na żyto (w kwintalach)

Województwo	Dozorcy i rzemieślnicy	Ordynariusze	Posytki	Stołownicy	Komornicy	Sezonowi
Warszawskie	66	52	16,5	23,9	32,5	15,7
Łódzkie	66,5	52	15,4	23,3	31,5	15,7
Kieleckie	64	51	15,2	21,5	31,0	14,5
Lubelskie	65	51	15,5	21,5	31,5	14,5
Białostockie	62	49	14,9	19,9	30,5	12,2
Wileńskie	52	44	12,5	22,5	25,5	12,2
Nowogródzkie	54	45	13,4	23,4	23,4	12,2
Poleskie	53	44	13,3	23,0	27,0	12,2
Wołyńskie	55	45,5	13,5	21,5	26,5	12,5
Poznańskie	70	54,75	23,5	25,0	46,08	22,8
Pomorskie	68	52,87	27,2	40,35	46,75	21,68
Krakowskie	53	41,5	15	22,0	24,0	14,8
Lwowskie	52	41	17	22,5	23,0	13,5
Stanisławowskie	52	41	17	22,5	23,0	12,5
Tarnopolskie	52	41	17	22,5	23,0	12,5
Śląskie	61	51	16,5	32,0	39,5	19,0

rolnych na obszarze Ordynacji Zamojskiej. Podczas przeprowadzanej tam likwidacji serwitutów i parcelacji nie obdzielono działkami ziemi robotników rolnych, gajowych i drobnych dzierżawców ³¹.

Bezrobocie w latach kryzysu 1929—1933 pozbawiło pracy ok. 1 mln robotników rolnych. Tym, którzy pracowali, zmniejszono ordynarię o 100 kg w województwach zachodnich i o 50 kg w centralnych; zmniejszono też o 10 arów działkę pod kartofle i o 250 kg deputat węglowy; zmniejszeniu uległa miesięczna pensja w gotówce.

Płace robotników rolnych w województwach centralnych z tego okresu przedstawia tabela 8 ³².

³¹ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej — WAPL), Okręgowy Urząd Ziemiński (dalej — OUZ), sygn. 224. Rezolucja z 13 IV 1930 na Zjeździe ZZ Małorolnych i ZZR w Klemensowie.

³² L. Grosfeld *Polska w latach kryzysu gospodarczego 1929—1933*. Warszawa 1952, s. 258. „Mały Rocznik Statystyczny 1939”. Warszawa 1939, s. 269.

Dzieci fornala nie mogły bez zezwolenia obszarnika pracować poza folwarkiem. Chłopi biedni szli do pracy w folwarku za 40—50 gr dziennie, przy czym czas pracy wynosił 12—14 godzin.

Tab. 8. Płace robotników rolnych w województwach centralnych w okresie kryzysu

Rok	Wynagrodzenie roczne w gotówce i w naturze (zł)		
1927/28 1933/34	1937 855		
	Płaca dzienna robotnika dniówkowego (zł)		
	Mężczyzna	Kobieta	Młodociany
1928	3,9	2,6	2,4
1933	1,7	1,3	1,1

Obszarnicy obchodzili przepis zakazujący zwalniania robotników rolnych po 25 latach, zwalnając ich o rok wcześniej. Zabraniali oni robotnikom rolnym czytania gazet i udziału w zebraniach związkowych. Wprowadzali w życie ustawy sprzed kilkudziesięciu lat, które zabraniały oddalania się z folwarku bez pozwolenia i nakazywały wierność i szacunek służby wobec panów.

Stan opieki zdrowotnej w folwarkach cofnął się o kilkadziesiąt lat nawet w dwóch najbardziej wyróżniających się w tym względzie województwach — poznańskim i pomorskim. Nie leczono gruźlicy i chorób wenerycznych, a dyfteryt i szkarlatynę leczono środkami domowymi³³.

Przeprowadzane zarazem masowe redukcje na folwarkach powiększały i tak olbrzymie bezrobocie na wsi. Toteż związki, a przede wszystkim partie rewolucyjne — KPP i Zjednoczenie Lewicy Chłopskiej „Samopomoc” współdziałały z robotnikami rolnymi w przygotowaniu walki strajkowej przeciw narzucaniu przez obszarników faszystowskiego arbitrażu, o poprawę bytu, przeciw redukcjom i eksmisjom zredukowanych z mieszkań, o zapomogi dla bezrobotnych na wsi, przeciw obniżeniu płac robotnikom dniówkowym i sezonowym oraz o podwyżkę ich płac o 100%. Domagano się zniesienia posyłek, podwyższenia ordynarii o 3 korce, rocznej pensji dla ordynariusza w wysokości 300 zł, prawa utrzymywania dwóch krów, 300 pretów urodzajnej ziemi pod kartofle; 8-godzinnego dnia pracy dla starszych a 6-godzinnego dla młodzieży; zniesienia akordów i premii; ubezpieczenia — na koszt obszarnika — od chorób i wypadków na starość; występowanie przeciw faszystowskiej racjonalizacji pracy³⁴.

³³ L. Grosfeld *op. cit.*, s. 260—264.

³⁴ Archiwum Zakładu Historii Partii KC PZPR w Warszawie (dalej — AZHP), sygn. 170/I/2, Zjednoczenie Lewicy Chłopskiej „Samopomoc”, Zarząd Główny — rezolucje i uchwały, Lublin 1931.

Arbitraż na terenie województw centralnych wprowadzał nową kategorię robotników rolnych, tzw. luzaków, gorzej uposażonych od ordynariuszy (ordynarii mniej o 1 ctr, pola pod kartofle mniej o 25%, tylko 1 krowa). Obszarnicy dążyli do zmiany ordynariuszy na luzaków, aby w ten sposób obniżyć płacę ordynariuszom. Orzeczenie rozjemcze wyraźnie postanawiało, że luzak może być używany do zastępstwa fornala „w razie ważnych powodów”. Zmiana ordynariuszy na luzaków stanowiła przejście do zamiany tych ostatnich na komorników, jeszcze gorzej wynagradzanych, bo otrzymujących zaledwie połowę ordynarii fornala³⁵.

Orzeczenie rozjemcze na województwa centralne znosiło dla wszystkich robotników rolnych prawo trzymania dwu krów. Arbitraż w Poznaniu i na Pomorzu obniżał nadto płacę w gotówce stałym robotnikom dniówkowym, rozbijał robotników na większą liczbę kategorii zmniejszając wszystkie zarobki. Na Pomorzu zmniejszono deputaty, które dotychczas były najwyższe. Umowa obowiązująca na Śląsku nie dotyczyła robotników w tych folwarkach, które zatrudniały mniej niż 10 robotników. Warunki pracy dla rzemieślników, stróży, pastuchów i innych kategorii miały być odtąd zawierane indywidualnie, zamiast dotychczasowych umów zbiorowych.

Umowa zwiększała zarazem ilość posyłek do trzech, jeśli robotnik pragnął utrzymać dwie krowy. W województwie krakowskim zmniejszono wynagrodzenie luzaka w naturze do 50%. Na Ukrainie — w województwach tarnopolskim, stanisławowskim i lwowskim, gdzie wynagrodzenie pieniężne i ordynaria były najniższe — wprowadzono odpowiedzialność ordynariusza za pracę członków rodziny. Na terenie województwa poleskiego i wołyńskiego przedłużono dotychczasową umowę. Na Białorusi i Wileńszczyźnie roczna pensja ordynariusza wynosiła zaledwie kilkadziesiąt złotych³⁶.

W większości umów i orzeczeń stosowano coraz częściej premiowy system płac oraz pracę na akord, w celu wzmożenia wydajności pracy robotnika, kosztem jego sił i zdrowia.

Redukcja oznaczała dla robotnika rolnego nie tylko pozbawienie go pracy, lecz wyrzucenie z mieszkania i pozbawienie całego dotychczasowego dobytku wskutek sprzedaży krów i świń. Jako nie ubezpieczeni, robotnicy rolni nie otrzymywali żadnych zasiłków. Dlatego walka przeciw rugom miała dla robotników rolnych ogromne znaczenie.

Kobiety i młodzież stanowili przedmiot największego wyzysku. Obszarnicy stosowali bowiem system posyłek; każdy ordynariusz obowiązany był posyłać do pracy 2—3 ludzi, inaczej groziło mu wyrzucenie z pracy. Także żona ordynariusza musiała pracować w charakterze dojarki albo przy innej pracy. Jeśli ordynariusz nie miał dorosłych synów lub córek, to musiał wynajmować robotników i dopłacać im ze swej głodowej pensji. W ten sposób obszarnicy mieli zapewnioną tanią siłę roboczą i doprowadzali do skłócenia starych robotników z młodymi³⁷.

Z dniem 1 kwietnia obszarnicy wyrzucali z pracy i mieszkań setki tysięcy robotników rolnych; w 1931 r. redukcje te były nie mniejsze niż w latach poprzednich. Przyczyną tych redukcji była racjonalizacja ma-

³⁵ AZHP, sygn. 930/6, poz. 52.

³⁶ Tamże, sygn. 170/1/2.

³⁷ Tamże.

jątków obszarnicznych. Racjonalizacja ta polegała na spotęgowaniu wyzysku siły roboczej, coraz większym stosowaniu akordów i premii, obarczaniu robotników coraz większą pracą, w rezultacie czego coraz mniejsza liczba robotników wykonywała większą pracę.

Życie młodzieży na folwarku było bardzo ciężkie. Obszarnicy przez stosowanie pośredniego najmu oraz wymaganie od ordynariuszy kilku posyłek zabezpieczali się w póldarmową siłę roboczą na cały rok. Setki tysięcy młodzieży bezrobotnej nie mogło znaleźć pracy, a gdy domagała się ona zapomóg, była masakrowana lub dostawała od policji kułe. Chodzący na posyłki otrzymywali kilka funtów żyta posledniego gatunku, często mokrego i razem z plewami oraz zgniłe kartofle. Stołownicy otrzymywali strawę w małej ilości i słabo okraszoną, bez mięsa, przeważnie stęchłą i niezdrową³⁸.

Mieszkania młodzieży folwarcznej były duszne i ciasne, przeważnie bez podłóg. Najgorzej mieszkali robotnicy sezonowi, których obszarnik spędzał do baraków, chlewów, na zgniłą słomę razem dziewczętą z chłopakami, razem chorych ze zdrowymi, bez żadnej opieki lekarskiej. Rzadko młodzież była ubezpieczona w Kasie Chorych. Bicie i poniewierka były na porządku dziennym.

Dla pogorszenia warunków w celu niedopuszczenia do strajków obszarnicy sprowadzali młodzież innej narodowości; z Białorusi i Ukrainy na ziemię rdzennie polskie i odwrotnie, aby przez to podsysać wśród młodzieży nienawiść narodową.

Młodzież była najtańszą siłą roboczą. Młodociany zarabiał ok. 60 gr pracując 15—18 godzin. Przy obrywaniu chmielu pracowały na akord 4—5-letnie dzieci, zarabiając za kilkanaście godzin 20 do 30 gr dziennie. Nieco większe były zarobki w Poznańskim i na Ukrainie, gdzie robotnicy w 1929 r. przez bohaterski strajk wywalczyli sobie pewną poprawę.

Stosując nieograniczony dzień roboczy obszarnicy wzmagali tempo pracy. Wprowadzając premie, akordy, wydzielali pracę, przekupywali pojedynczych nieuświadomionych robotników, aby swym pośpiechem poganiali innych. Były to nowe formy popędzania młodzieży, by wycisnąć z niej jak najwięcej potu i krwi. W takim pośpiechu często maszyna pogruchotała rękę, koń nadepnął na nogę, robotnik doznał porażenia słonecznego, naderwał się — oto skutki faszystowskiej racjonalizacji.

Młodzieży folwarcznej było w kraju pół miliona. Toteż uzasadniona była walka o tworzenie sekcji młodzieży przy Związkach Robotników Rolnych³⁹.

Chociaż skończyły się lata kryzysu, obszarnicy nie wypłacali robotnikom rolnym należności. Robotnik Matuszyński z powiatu węgrowskiego przez trzy lata procesował się o należność w kwocie 498,32 zł. Inny robotnik z powiatu znińskiego przez cztery lata prowadził proces o wydanie mu deputatu w ilości 4,5 ctr żyta, 18 ctr węgla i 63 ctr ziemniaków. Robotnik Karpiński prowadził w sądzie grodzkim w Poznaniu proces przez 5,5 roku o należne mu 600 zł. W siedmiu folwarkach hrabiego Mielżyńskiego pracowało 577 robotników rolnych, którzy nie otrzymywali ani zapłaty w gotówce, ani deputatów. Zaległość wynosiła ok.

³⁸ AZHP, sygn. 930/6, poz. 52, Biuletyn organizacyjny nr 1, Lublin w czerwcu 1930 (wydawany przez Wydział Młodzieżowy przy ZLCh „Samopomoc”).

³⁹ Tamże.

233 579,20 zł. Robotnicy, którzy znajdowali się w okropnej biedzie i nędzy, bez środków do życia, byli często niezdolni do pracy. Mówili oni: „Przecież od nas głodnych nikt pracy żądać nie może.”⁴⁰

Obszarnicy nie respektowali umów zbiorowych. Każdy z nich zawierał indywidualnie kontrakty ze swoją służbą folwarczną. Za zgodę na zasadzenie przez robotnika morgi kartofli zobowiązany był on zasiać, związać i zestawić 15 morgów żyta. Z robotnikami wyrzuconymi z pracy zawierał obszarnik inną umowę, która jedynie chroniła ich od śmierci głodowej. Powszechnie stosowali obszarnicy formę odrobku (tabela 9)⁴¹.

Tab. 9. Normy odrobku za świadczenia

Świadczenie ze strony obszarnika	Dni odrobku	
	mężczyzna	kobieta
1 morga roli	30	40
mieszkanie	90	120
utrzymanie 1 krowy	90	120
1 ctr żyta	4	5,5
1 ctr pszenicy	5,5	7
1 ctr grochu	5,5	7
1 ctr jęczmienia	4	5,5
10 ctr kartofli	8,5	10

Toteż w dyskusjach i rezolucjach na zjazdach żądano przeprowadzenia reformy rolnej i uregulowania zasad płacy i pracy w folwarkach. Delegaci robotników rolnych protestowali przeciwko obniżeniu zarobków, zapowiadali, że przed zamachem na ich głodowe płace bronić będą strajkiem swoich interesów w okresie trwania pilnych robót rolnych. Wzywali władze do karania pracodawców za przestępstwa wobec służby folwarcznej, polegające na nie wypłacaniu zarobków. Wysuwali żądania przydziału dla robotników rolnych ziemi z parcelowanych majątków oraz obniżenia na ten cel zadatku z 10% do 5%. Mała ilość kredytów bankowych i wysoki procent wpłaty na zakup ziemi parcelacyjnej uniemożliwiały nabycie ziemi przez zredukowanych robotników rolnych. W związku z tym domagali się zwiększenia kredytów na kupno ziemi, aby nie powiększać szeregów bezrobotnych.

Ciężkie położenie robotników rolnych wykorzystywali obszarnicy, którzy przy pomocy aparatu policyjnego i niektórych uległych im przywódców związkowych dyktowali dogodnie dla siebie warunki pracy i płacy najemników. Toteż od dziesiątków lat narastało niezadowolenie wśród robotników rolnych, które zależnie od sytuacji w kraju przerastało w masowe wystąpienia.

Zwycięstwo Rewolucji Październikowej i wydanie dekretu o ziemi, powrót repatriantów z Rosji znalazły silny oddźwięk wśród robotników

⁴⁰ W. Rogala *Szkice z życia robotników rolnych Wielkopolski w latach 1919—1957*. Poznań 1957, s. 69—70.

⁴¹ Tamże, s. 72.

rolnych i biednej ludności na wsi. Następnie wybuch rewolucji w Niemczech i powrót robotników rolnych wywożonych tam do pracy w czasie I wojny wzmogły nastroje rewolucyjne na wsi polskiej. Robotnicy rolni w byłym Królestwie wysunęli w jesieni 1918 r. hasło rad delegatów i zaczęli tworzyć w majątkach ziemskich i folwarkach komitety folwarczne, które stawały się gospodarzami i zarządzającymi w folwarkach. W lutym 1919 r. wybuchły strajki robotników rolnych w Poznańskim. Do niektórych powiatów docierali agitatorzy robotniczy z Berlina, a robotnicy Polacy namawiali do strajku Polaków z Galicji, którzy stanowili liczną grupę wśród sezonowych robotników rolnych pracujących w Niemczech i na ziemiach polskich byłego zaboru pruskiego.

Żywiłowe początkowo wystąpienia i nieskoordynowana walka wymagały jednolitego kierownictwa. Z tego zapotrzebowania społecznego wyrastały w różnych częściach kraju klasowe organizacje związkowe, które w 1919 r. połączyły się tworząc Związek Zawodowy Robotników Rolnych.

Uchwalone na I Zjeździe ZZRR w Warszawie żądania stanowiły wycieczne dla oddziałów związku przy zawieraniu umów zbiorowych. Postawa obszarników wobec związku była wroga. W 46 powiatach wprowadzenie w życie umowy zbiorowej wymagało poparcia ze strony robotników rolnych w formie wystąpień strajkowych. Rozwój liczebny związku kształtował się zależnie od sytuacji w kraju. W 1919 r. dążenie do organizowania się było bardzo silne, ale osłabło po represjach w czasie strajków w jesieni 1919 r. i po wojnie polsko-radzieckiej. Po osiągnięciu największej liczby (51 tys.) w 1923 r., w następnych dwóch latach zaznaczył się spadek (do 44 tys.), a w latach pomyślnej koniunktury nastąpił ponowny wzrost do 56 tys. W latach kryzysu zaznaczyło się zmniejszenie liczby członków związku do 32 tys. w 1930 r., ale już po dwóch latach liczba członków wzrosła do 39 tys. Do dalszego rozwoju liczebnego ZZRR przyczyniały się bohaterskie walki strajkowe robotników rolnych prowadzone razem z chłopami, przy poparciu robotników przemysłowych, w latach frontu ludowego.

W ZZRR ścierały się dwa zasadnicze nurty: u g o d o w y — reprezentowany przez PPS — dążył, przez powoływane komisje rozjemcze i arbitrażowe, do załatwiania sporów wynikłych na tle ekonomicznym między robotnikami rolnymi a obszarnikami wskutek nie wykonywania przyjętych umów zbiorowych; rewolucyjny — kierowany przez KPP — łączył walkę o cele ekonomiczne z zagadnieniem zdobycia władzy politycznej, a w celu urzeczywistnienia żądań zawartych w umowie zbiorowej odwoływał się do mas pracujących organizując różne formy walki proletariatu rolnego.

Wobec narastania nastrojów rewolucyjnych PPS często nie mogła przeciwstawić się dążeniom robotników rolnych do wystąpień w formie demonstracji i strajków. Starła się jednak nie dopuścić do solidarnych wystąpień robotników rolnych z proletariatem przemysłowym, podczas gdy KPP do wystąpień takich nawoływała i organizowała je.

Mimo odmiennych poglądów na rolę ZZRR i różnych metod stosowanych przez PPS i KPP, związek zawodowy odegrał doniosłą rolę w organizowaniu walki prawie półtoramilionowej rzeszy robotników rolnych o ich podstawowe sprawy gospodarcze i społeczne.

ОСНОВНЫЕ ЭКОНОМИЧЕСКИЕ И ОБЩЕСТВЕННЫЕ ПРОБЛЕМЫ СЕЛЬСКОХОЗЯЙСТВЕННЫХ РАБОЧИХ В ПОЛЬШЕ В 1919—1939 ГГ.

Резюме

Сельскохозяйственные рабочие принадлежали к наиболее угнетаемым и эксплуатируемым общественным группам. Поэтому испытываемое ими чувство общественной несправедливости вылилось у них в организованную борьбу на изменение своей судьбы.

В первые годы существования II Речи Посполитой сельскохозяйственные рабочие составляли почти миллионную армию труда, которая обрабатывала почти 9 миллионов гектаров помещичьей земли, кроме того, полмиллиона рабочих было затруднено в хозяйствах богатых крестьян. Жилища рабочих были тесными и густо залюдненными, на одного человека приходилось около 3 м² жилья. Земляной или глиняный пол (более, чем в 70% всех жилищ) способствовал возникновению и распространению разных болезней. Помещики не заботились о состоянии здоровья ни самих работников, ни их семей.

Пища сельскохозяйственных рабочих состояла из картофеля, капусты, молока и черного хлеба. Жиры употреблялись в пищу только по воскресеньям. Кроме тяжелых жизненных условий, рабочие жили в состоянии вечного страха, что потеряв работу они в каждую минуту в течение двух месяцев после увольнения могут также и потерять жилье. За малейшую провинность некоторые из помещиков и административных работников применяли телесные наказания или денежный штраф.

Вознаграждение сельскохозяйственных рабочих состояло частично из денежной оплаты, а также из оплаты сельскохозяйственными продуктами. Для того, чтобы как-то уравновесить домашний бюджет, сельскохозяйственный работник был вынужден ограничить расходы на еду, и следовательно, был вынужден голодать. Кризис 1929—1933 гг. ухудшил и так тяжелые условия жизни сельскохозяйственных рабочих.

Борьба сельскохозяйственных рабочих вначале носила неорганизованный характер. Организованный в 1919 году Профессиональный союз сельскохозяйственных рабочих, особенно его левое крыло, наряду с экономическими задачами ставил перед собой и задачи политические (например, завоевание политической власти в стране). Несмотря на некоторые соглашательские тенденции, выражающиеся в разрешении возникавших между сельскохозяйственными рабочими и помещиками споров путем подписания коллективных договоров, революционное крыло профсоюза организовывало стачки и демонстрации, участниками которых были как сельскохозяйственные, так и промышленные рабочие.

PRINCIPAUX PROBLÈMES SOCIO-ÉCONOMIQUES DES OUVRIERS AGRICOLES EN POLOGNE DE 1918 À 1939

R é s u m é

Les ouvriers agricoles faisaient partie du groupe social le plus opprimé et le plus exploité. C'était pourquoi, de la notion de l'injustice, naissaient parmi eux les manifestations d'une lutte organisée pour le changement de leur sort.

Au début de la II^e République les ouvriers agricoles formaient une armée de travail presque d'un million, qui était employée sur presque 9 millions ha appartenant aux grands propriétaires fonciers; en plus, presque 500 mille ouvriers travaillaient pour de riches paysans. Les logements de ces ouvriers, se composant d'habitude d'une seule pièce, étaient peuplés à l'excès, car une personne disposait de moins de 3 m². Dans 70% de logements le plancher était remplacé par l'argile ou le sol nu, ce qui contribuait au développement de diverses maladies. Les grands propriétaires fonciers ne s'intéressaient pas à l'état de santé des ouvriers et de leurs familles.

La nourriture des ouvriers agricoles se composait de pommes de terre, de chou, de lait et de pain noir. Les plats avec de la graisse n'étaient mangés que le dimanche. Outre les conditions de vie et de logement pénibles, les ouvriers agricoles étaient toujours tourmentés par la menace de perte d'emploi et d'expulsion de logement durant deux mois dès le moment de résiliation. Plusieurs grands propriétaires fonciers et gérants appliquaient envers les ouvriers agricoles les peines corporelles et les amendes pour la moindre inobéissance.

La rémunération d'un ouvrier se composait partiellement de paiement en argent et d'allocation en nature. Pour équilibrer son budget domestique, l'ouvrier agricole limitait ses dépenses pour l'achat de la nourriture et, en conséquence, devait souffrir la faim. Par suite de la crise économique entre 1929 et 1933 les grands propriétaires fonciers ont empiré les conditions d'existence, déjà pénibles, des ouvriers agricoles.

La lutte des ouvriers agricoles, d'abord non coordonnée, a été ensuite prise dans un cadre d'organisation. Le Syndicat Professionnel des Ouvriers Agricoles, formé en 1919, et surtout son courant révolutionnaire, unissait la lutte pour la réalisation des buts économiques avec les problèmes d'acquisition du pouvoir politique. Indépendamment des tendances conciliatrices dans le sein du Syndicat, s'exprimant par la solution des différends surgissant entre les ouvriers agricoles et les grands propriétaires fonciers par la voie d'un contrat collectif, le courant révolutionnaire organisait des manifestations et des grèves, en aboutissant souvent aux démonstrations solidaires des ouvriers agricoles et industriels.